



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
piątek, 29 lipca 1960

Cena 50 gr
Nr 180 (5128)

Czoło wysokiej fali dotarło już do granic Ziemi Lubuskiej

Czoło wysokiej fali odrzańskej osiągnęło już granicę Ziemi Lubuskiej. 28 bm., przybierająca wciąż woda w rejonie Głogowa, przekroczyła o 30 cm poziom alarmowy i szybko wypełnia całą dolinę międzywałą. Sytuacja zmienia się szybko, gdyż poziom wody wzrasta z szybkością 1—2 cm na godzinę.

W powiecie Głogów ogłoszony został w związku z tym alarm przeciwpowodziowy, a w dalszych nadodrzańskich powiatkach: Nowa Sól, Zielona Góra i Sulechów zarządzono pogotowie przeciwpowodziowe.

Na szczęście, środkowe nadodrzie znajduje się w tej korzystnej sytuacji, że na całym obszarze utrzymuje się bezdeszczowa pogoda, a dopływ Odry są na wpół wysuszone. Nie zasilają one więc wysokiej fali, lecz przeciwnie, odwróciły swój bieg i obecnie

W Moskwie tropikalne upały

Tegoroczny lipiec przyniósł moskwićzanom upały rzadkie nawet w tutejszym kontynentalnym klimacie. Słupek rtęci wznosi się codziennie powyżej 30 stopni w cieniu i nawet niewielki spadek temperatury w nocy nie daje upragnionego wytchnienia. Upał pobliż już stare rekordy — temperatury 34,8 stopnia, zanotowanej ostatnio, nie było w Moskwie od 1936 roku.

Jeszcze goręcej — bo 39 stopni — jest w Stalingradzie i Stawropolu. Deszcze, na które narzekają obecnie warszawiaczy, są rzadkością. (PAP)

pochłaniają wezbrane masy wód nadodrzańskich.

POGOTOWIE NA WARMII I MAZURACH

Po raz pierwszy od 15 lat w pow. Pasiek ogłoszono pogotowie przeciwpowodziowe — gdyż w rejonie, tzw. polderów pasieckich na rzekach Topotka i Brejówka notuje się znaczny przybór wody.

Niepokój budzi silny wiatr, wiejący od północnego wschodu na Zalewie Wiślanym, który poprzez rzekę Elblążkę spiętrza wodę na jeziorze Drużno. Jezioro to posiada co prawda wały ochronne, ale dalszy przybór wody i działania fal może wyrządzić tu sporo szkody.

Sytuacja na pozostałych obszarach wodnych Warmii i Mazur — mimo obfitych opadów — nie budzi poważniejszych obaw.

NIEBEZPIECZEŃSTWO MIJA!

W górach natężenie opadów zmalało. W wyniku tego stany wód na górnych i środkowych biegach karpacczych dopływów Wisły opadają. Wyjątek stanowią Wisłoka i środkowy Dunajec. W głównym Komitecie Przeciwpowodziowym podkreślają jednak, że w każdej chwili należy się spodziewać nawrotu deszczów o

znacznym natężeniu. Obecnie najtrudniejszą sytuację notuje się na Dolnym Dunajcu oraz na Wiśle u ujścia Dunajca, gdzie przechodzą kulminacyjne fale przy stanach, zbliżających się do absolutnego maksimum.

W rejonach przepływu kulminacyjnej fali na Wiśle liczne miejscowości zostały lub są ewakuowane. Na szczęście ofiar w ludziach, jak dotąd nie zanotowano. Natomiast wielkie są straty materialne w tych rejonach i to przede wszystkim wskutek uszkodzenia budynków, mostów oraz zniszczenia zasiewów. Dotychczas strat tych nie sposób jednak oszacować.

SYTUACJA W POW. TARNOBRZESKIM

W Tarnobrzegu w godzinach południowych 28 bm. bez przerwy padał deszcz, poziom wody na Wiśle osiągnął stan z okresu wielkiej powodzi w roku 1934 i w południe wynosił 7 metrów i 57 centymetrów. Co godzina woda podnosi się przeciętnie o 9 centymetrów. W dolinie Wisły przeprowadzono ewakuację częściowo wsi Nagnajów i Kajmów na wyższe położone tereny. Przygotowuje się ewakuację dwóch dalszych wsi Dymitrow Duży i Dymitrow Mały. Na lewym brzegu Wisły ewakuowano wszystkie wioski między Baranowem i Sandomierzem. Do Tarnobrzegu przybyły posiłki wojskowe. Nadesłano również z Dębina 10 tysięcy worków piasku.

Także mieszkańcy Śląska Opolskiego zostali mocno poszkodowani klęską powodzi. Nieszczęśliwych powodzi nie pozostawiono bez pomocy. Na zdjęciu: mieszkańcom zalanej wsi Krzyżanowice (powiat Racibórz) pomoc niesą oddziały wojskowe.

CAF — fot. Kondracki



Dwaj ratownicy całą noc spędzili na wierzbie

Józef Ochwat i Ludwik Krakowski ze wsi Zawada Lancorońska chcieli 27 bm. przyjść z pomocą mieszkańcom odciętej przez fale Dunajca wsi Roztoka. W tym celu usiłowali dotrzeć poprzez wartki nurt powodzi do wsi Roztoka płynąc łodzią.

Deszcz ujawnił podziemne korytarze

Wskutek ulewnej deszczu zaważyły się partie podziemnych korytarzy w starym miasteczku Stopnica pow. Busko.

Wstępne badania wykazały, że pod Stopnicą, która pamięta czasy Kazimierza Wielkiego, gdyż większość zabytkowych budowli pochodzi z tego okresu, istnieje duży labirynt podziemnych chodników, w którym łatwo zabiłby podziemie i niektórymi ulicami korytarze biegają w dwóch kondygnacjach m. in. w kierunku klasztoru i ruin zamku. Przepuszcza się, że te podziemne „ulice” zostały wydobywane w okresie wojen szwedzkich. (PAP)

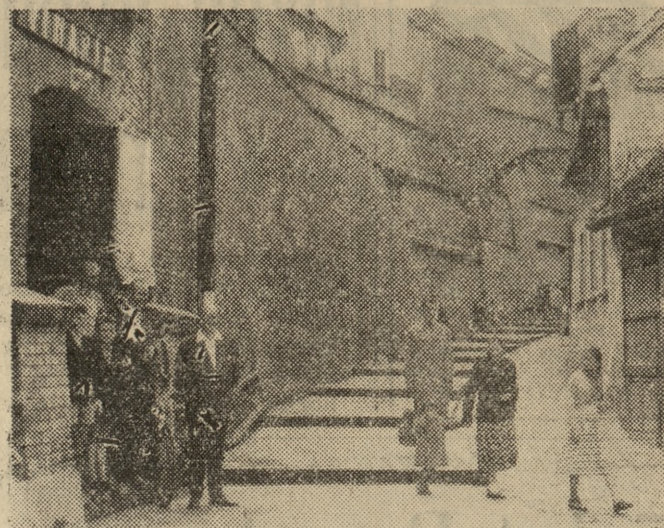
Kiedy byli już w pobliżu wioski szybki prąd rzeki zniósł łódź na pobliskie drzewa, bijąc ją zupełnie. Obaj ratownicy znaleźli się w przykrym położeniu: udało im się jednak ocalić z nurtów wody i wdrapać na pobliskie drzewo. Obaj ratownicy którzy uprzednio z narażeniem własnego życia pomagali ratować ludzi z zalanych wód domów sami potrzebowali ratunku. Tymczasem zapadał zmrok, rozbitkom chroniącym się na wierzbie groziła noc w ciemnościach w centrum powodzi.

Rozbitkowie na wierzbie przeżyli tę noc szczęśliwie, nad ranem kiedy deszcz przestał padać a wody Dunajca nie były już tak wartkie dotarli do nich dwaj flisacy. Obu wyczerpanych całonocnym czekaniem na ratunek ludzi udało się szczęśliwie przewieźć w bezpieczne miejsce. (PAP)

Hammarskjöld w Leopoldville

W czwartek o godzinie 9 GMT sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld przybył do stolicy Kongo — Leopoldville. Gościa witali serdecznie setki mieszkańców miasta. Rozległy się okrzyki: „Niech żyje wolne Kongo!”. Grupa manifestantów niosła wielki transparent potępiający marionetkowego szefa Katangi — Czombe i domagając się utrzymania jedności Kongo. (PAP)

W uroczym Sibiu



Przełiczone średniowieczne uliczki rumuńskiego miasta Sibiu. Chór poznańskiej Filharmonii zwiedzał je w czasie kilku wolnych godzin między poranną próbą a wieczornym koncertem. Przy okazji warto wspomnieć, że przez Sibiu przepływa rzeczka o dobrze nam znanej nazwie — Cybina. Na zdjęciu chórzyci: W. Rybski, Cz. Kamiński i Z. Kamiński oraz kilku chłopców z chóru, przed wejściem do malowniczo położonej piwnicy winiarskiej. Zdjęcie powyższe zamieszczamy jako zapowiedź pierwszego odcinka relacji o pobycie chóru Stuligrosza za granicą, który ukaze się w sobotnim wydaniu „Głosu”.

Fot. — Jarczyński

Głos Polski na forum ONZ

W komisji ekonomicznej Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ rozpatrywany był problem międzynarodowej współpracy handlowej. Delegacja Polski, do której przyłączyła się delegacja Afganistanu, zgłosiła w tej sprawie rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta.

Przemawiając w debacie delegat Polski, ambasador J. Michałowski podkreślił konieczność stałego rozszerzania międzynarodowej współpracy gospodarczej, w tym zwłaszcza handlowej. Konieczność ta wynika z wzrastającej współzależności ekonomicznej poszczególnych krajów i potrzeby zapewnienia zrównoważonego wzrostu gospodarczego w skali światowej. (PAP)

Zmiany w rządzie Wielkiej Brytanii

Zgodnie z przewidywaniami, na stanowisko ministra spraw zagranicznych premier Macmillan powołał Lorda Home, mimo gwałtownych sprzeciwów, jakie kandydatura ta wywołała zarówno w Labour Party, jak i wśród posłów konserwatywnych. Na miejsce Home'a sekretarzem do spraw Wspólnoty Brytyjskiej został Duncan Sandys, dotychczasowy minister lotnictwa.

Selwyn Lloyd, szef Foreign Office, obejmuje stanowisko kanclerza skarbu.

Minister pracy Edward Heath został mianowany „Lordem Małej Pieczęci” i rzecznikiem Foreign Office w Izbie Gmin, ponieważ Home jako członek Izby Lordów nie będzie mógł występować w Izbie Gmin i udzielać odpowiedzi na pytania posłów.

Ministrem spraw wewnętrznych i przewodniczącym Izby Gmin pozostał R. Butler.

*

Zdaniem poinformowanych kół w Londynie, polityka zagraniczna W. Brytanii, której kierownictwo pozostanie nadal w rękach premiera Macmillana, nie ulegnie, przynajmniej w najbliższych miesiącach, żadnym zmianom. (PAP)

9-kilowy sum

W niewielkim stawie przemysłowym przy kop. „Polska”, który był z racji zanieczyszczeń omijany przez wędkarzy, całkiem niespodziewanie amator tego sportu wyłowił 9-kilowego suma. Ryba była tak duża, że szczęśliwy wędkarz przez kilkanaście minut nie mógł jej wyciągnąć z wody. Dopiero pomoc przygodnego przechodnia umożliwiła mu wydobyć zdobycz na brzeg.

PAP

Rozmowy Argentyna — Izrael

Jak donoszą agencje zachodnie z Buenos Aires, radca prawny izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Rosenne, przeprowadził w środę w Buenos Aires rozmowy z radcą prawnym ministerstwa spraw zagranicznych Argentyny, a następnie z argentyńskim ministrem spraw zagranicznych, Taboada. Rozmowy te miały na celu zlikwidowanie napięcia między obu krajami, powstałego w związku ze sprawą Eichmanna. (PAP)

Niepodległość Mauretanii

Powołując się na koła dobrze poinformowane, agencja France Presse podaje, że Mauretania uzyska niepodległość 28 listopada. Równocześnie podpisze ona układy w sprawie współpracy z Francją.

W obecnej chwili Mauretania posiada autonomię w łonie Wspólnoty Francuskiej. Kraj ten o powierzchni 835 tys. kilometrów kwadratowych liczy zaledwie pół miliona mieszkańców. Ludność przeważnie koczownicza trudni się rybołówstwem i hodowlą bydła. Uprawa ziemi możliwa jest jedynie w pobliżu oaz. Ostatnio odkryto złoża rudy żelaznej w okolicy Fort Gouraud. (PAP)

Sukces w leczeniu astmy

Znaczne postępy w leczeniu astmy oskrzelowej osiągnął lekarz, dr Gerber w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Jak informuje dziennik „National Zeitung”, dr Gerber stosował zabieg operacyjny, polegający na przeszczepieniu tkanki. 25 proc. jego pacjentów wracało całkowicie do zdrowia, u 50 proc. stwierdzono znaczną poprawę, a jedynie u 25 proc. wynik leczenia był negatywny. Jak pisze dziennik, zdarza się, że po pierwszym zabiegu operacyjnym następuje nawrót choroby i zabieg musi być powtórzony. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cotta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pleprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

GŁOS OBSERWATORA

15 lat Poczdamu

W dniach 17 lipca — 2 sierpnia 1945 roku toczyły się w pałacu Cecilienhof w Poczdamie obrady konferencji Wielkiej Trójki, poświęcone ukształtowaniu powojennych losów świata, a w szczególności rozwiązaniu sprawy Niemiec.

Zwyczajnie mocarstwa rezentowali: z ramienia Związku Radz. — J. Stalin, ze strony Stanów Zjednoczonych — prezydent H. Truman, ze strony Wielkiej Brytanii — premier W. Churchill, a po wyborach brytyjskich, które odbyły się pod koniec lipca — premier C. Attlee.

Na zakończenie konferencji podpisane zostały przez trzech uczestników konferencji „uchwały poczdamskie”. Nieco później pod uchwałami tymi złożył podpis również rząd francuski. Uchwały poczdamskie wypracowały warunki współpracy wielkich mocarstw dla ustabilizowania sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem problemu niemieckiego.

UCHWAŁY

W rozdziale pt. „Sprzymierzeńcy i Niemcy” uchwały głoszą: „Militaryzm i narodowy socjalizm niemiecki będą wyrwane z korzeniami i sprzymierzeńcy, za wspólnym porozumieniem, podejmą obecnie i w przyszłości inne niezbędne zarządzenia, żeby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swoich sąsiadów, albo dla pokoju świata”. Dla realizacji tych celów uchwały nakazują następnie przeprowadzenie demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji w Niemczech, a w rozdziale o „Zasadach gospodarczych” — również dekarteryzacji przemysłu niemieckiego.

W rozdziale „Polska” zatwierdzona zostaje przez trzy wielkie mocarstwa granica wschodnia Niemiec na Odrze i Nysie Łużyckiej. Aktem tym wyrównana została narodowi polskiemu krzywda dziejowa i stworzona możliwość powrotu na dawne ziemie polskie.

ŚLUSZNOŚĆ DECYZJI

15 minionych lat potwierdziło słusność decyzji, zawartych w uchwałach poczdamskich. Tam, gdzie zostały one zrealizowane — w Niemieckiej Republice Demokratycznej — powstało państwo pokojowe, żyjące w zgodzie ze swymi sąsiadami. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi zawarty został między PRL a NRD

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Około 80 tysięcy mieszkańców okolic Terni w środkowych Włoszech koczuje już od kilku dni w namiotach, szalaszach i wagonach kolejowych. Miejscowość ta, nawiedzona została w ciągu ostatnich dwóch tygodni aż 202 trzęsieniami ziemi. Tylko nieliczna część mieszkańców miasta pozostaje nadal w swych domach. Reszta rozbiła obozowiska w miejskim parku, na stadionie sportowym i na pobliskich polach. (PAP)

Nixon kandydatem republikanów na prezydenta USA

Odbijająca się w Chicago konwencja Partii Republikańskiej, mianowała obecnego wiceprezenta Stanów Zjednoczonych — Richarda Nixona, kandydatem tej partii na stanowisko prezydenta, o które będzie się ubiegał 7 listopada br., podczas wyborów, jakie odbędą się w USA.

Jak wiadomo, kandydatem Partii Demokratycznej na prezydenta jest senator John Kennedy.

Konwencja republikanów odłożyła wybór kandydata na stanowisko wiceprezenta USA. Decyzja w tej sprawie miała zapadnąć dopiero na wcześniejszym, wieczornym posiedzeniu konwencji.

PRZEMÓWIENIE EISENHOWERA

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej, red. Zwirer, komentując przemówienie, wygłoszone przez Eisenhowsa na konwencji republikanów pisze m.in.:

„Jeśli na konwencji republikanów powiały jakieś nowe wieści, to w przemówieniu Eisenhowera nie można było wyczuć nawet śladu ich powstania. Było to przemówienie człowieka, który schodzi ze sceny i który za wszelką cenę pragnie bronić słuszności swej polityki, swego — jak się tu mówi — „recordu”, który nie widzi i nie chce widzieć swych błędów. Było to jednocześnie przemówienie par excellence przedwyborcze, mające podnieść na duchu republikanów po serii porażek, jakie USA ostatnio poniosły.”

Nie dziw przeto, że Eisenhower patrzył na wszystko przez różowe okulary i, wyrażając do mówienia prawdy i tylko prawdy, sam mówił półprawdy, pomijając niewygodne fakty i oceniając je jednostronnie.

Przemówienie Eisenhowera nie zawierało żadnej nowej koncepcji, żadnej nowej myśli, ani idei i nie wytyczało żadnej nowej poli-

tyki na przyszłość. Być może, nie należy to do zadań ustępującego prezydenta, który troszkę o przyszłość polityki pozostawia swemu następcy.

JAK GŁOSOWANO W CHICAGO

Podczas głosowania na konwencji Partii Republikańskiej w Chicago, 1.321 głosów padło na kandydaturę Nixona, a jedynie 10 na kandydaturę Goldwata z Luizjany. (PAP)

Belgia nadal ignoruje rezolucje Rady Bezpieczeństwa

W środę sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, przeprowadził w Brukseli rozmowy z członkami gabinetu belgijskiego. O przebiegu tych rozmów poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej premier rządu belgijskiego — Gaston Oyskens.

Oświadczył on, że pięciodzinne rozmowy z Hammarskjoldem nie zmieniły belgijskiego stanowiska w sprawie Kongo. Obecna sytuacja w Kongo, stwierdził premier Belgii, ujemnie wpływa na sytuację ekonomiczną w kraju. W związku z tym zamierza on przedstawić w parlamencie program pewnych ograniczeń. Jeżeli program ten nie zostanie zaakceptowany przez parlament, rząd musiałby podać się do dymisji.

Oyskens poinformował dalej, iż sekretarz generalny ONZ powiedział w toku rozmowy, że w ciągu najbliższych kilku dni siły wojskowe ONZ w Kongo wzrosną do 12 000 żołnierzy. Oyskens usiłował dalej zrzucać winę za ostatnie wydarzenia w Kongo, na rząd kongijski.

Minister obrony w rządzie belgijskim, Gilson, stwierdził, że wojska belgijskie zostaną wycofane z Kongo dopiero wte-

Polscy naukowcy w Nubii

Z ramienia działającej w Kairze polskiej stacji archeologicznej udał się do Nubii architekt Leszek Dąbrowski i lekarz-antropolog Waldemar Szwejkowski. Będą oni uczestnikami ekspedycji egipskiej, która w najbliższych tygodniach przeprowadzi ma demontaż ptolemejskiej świątyni Debot w pobliżu Assuanu. Świątynia ta, znajdująca się na terenie przyszłego jeziora wielkiej tamy assuańskiej, zostanie przeniesiona wraz z innymi zabytkami w bezpieczne miejsce.

Tym samym dwaj Polacy są pierwszymi cudzoziemcami, uczestniczącymi w międzynarodowej akcji ratowania skarbów nubijskich. (PAP)



WSPÓŁZAWODNICTWO

Aldolf Warski” pierwszy podjął długofalowe współzawodnictwo z innymi naszymi jednostkami tego typu. Chodzi o uzyskanie najlepszych wyników eksploatacyjnych na linii dalekowschodniej poprzez właściwą opiekę nad ładunkiem, troskliwą konserwację statku, stałą gotowość techniczną, wykonywanie wszystkich zaplanowanych przeglądów tzw. klasowych, wzorową czystość wnętrza i jak najlepszą postawę załogi.

148 REJSÓW PLO

Statki Polskich Linii Oceanicznych wykonały w maju bieżącego roku 39 podróży przewożąc 163.705 ton ładunków i 2.384 pasażerów. Łącznie w okresie pierwszych pięciu miesięcy bież. roku statki PLO wykonały 148 rejsów. W tym czasie przewiozły one 797.542 tony towarów i 4.126 pasażerów wykonując 39,8 proc. planu rocznego wpływów i 38,6 proc. planu rocznego kosztów.

DO PORTU W KOREI

Polski motorowiec „Kapitan Kosko” (10 000 tów) zawinął 20 czerwca br. do północno-koreańskiego portu Nampho. Jest to pierwsza polska jednostka, która weszła do tego portu, który dopiero od niedawna może przyjmować statki tej wielkości. Polska jednostka była trzecią z kolei tej wielkości w porcie Nampho.

RÓWNIEŻ — DROBNICĘ

Dwa miesiące działalności portu kołobrzeskiego pozwalają już stwierdzić, iż eksperyment z uruchomieniem w nim przeładunków węgla udał się całkiem. Coraz więcej statków zarówno polskich, jak i zagranicznych odwiedza port kołobrzeski, wydając mu jak najlepszą opinię za sprawną i szybką obsługę.

PRZELADUNKI GDYNI

W I półroczu br. port gdyniński przeładował 1037,6 tys. t. węgla, 478,9 tys. t. rudy, 35,8 tys. t. innych masowych towarów, 415,0 tys. t. zboża i 1055,8 tys. t. drobnicy, razem 3023,1 tys. ton towarów. Do portu weszło łącznie 1029 statków rozmaitych bander.

„KOZIOŁKI”

przypominają, że jeszcze tylko kupony oddane na dzień 31 lipca 1960 roku wezmą udział w rozlosowaniu 52 cennych nagród rzeczowych

Wojska ONZ w Kongo



Wciąż nowe oddziały sił zbrojnych ONZ przybywają do Kongo. Na zdjęciu: żołnierze ze Szwecji i Ghany.

Fot. — CAF

Gospodarka dla wszystkich

Mimo, że na V plenum postanowiono wydatnie zwiększyć nakłady na hutnictwo, to jednak krajowy bilans żelaza i stali będzie w przyszłej 5-lacie mocno napięty. Plany przewidują bowiem dalszy intensywny rozwój przemysłów metalochłonnych: maszynowego, okrętowego, traktorowego itp. oraz produkcji metalowych artykułów powszechnego użytku, jak: pralek, lodówek i innych. Istnieje obawa, że przyrost produkcji stali nie będzie rósł w tempie odpowiadającym zapotrzebowaniu.

Czy istnieją rezerwy

Na przykład w systematycznym zmniejszaniu wagi produkowanych wyrobów z metalu. Obrabiarka „Wiepomy” typu TR-45 ważyła przed dwoma laty 2300 kg. Gdy inżynierowie poczęli krytycznie przyglądać się jej konstrukcji, „zrzucili” 200 kg zbędnego żelastwa i maszyna zyskała wiele na konkurencyjności. Wagon „Cegielskiego” typu 66 W/4 wa-

żył przy rozpoczęciu produkcji 57,6 ton, dziś waży już 54,5 ton, a ostatnie słowo nie zostało jeszcze bynajmniej powiedziane. Inżynierowie sądzą, że uda się „zejść” do 51 ton. Przykład wagonu typu 66 W/7, który w chwili rozpoczęcia seryjnej produkcji ważył 59 ton a dziś — 43 — świadczy, że jest to zamierzenie zupełnie realne.

Nowy, zmodernizowany „Ursus” waży 22 kg na 1 konia mechanicznego mniej niż stary, lecz znane są proporcje jeszcze korzystniejsze. Poznańska snopowiaźka WC-2 już po poważnym „ścięciu” zbytecznych grubizn konstrukcji — waży 1130 kg, podczas gdy podobna czeska — 90 kg. Nasze rowery, motocykle, pralki, lodówki itp. są z reguły o kilka kilogramów cięższe od podobnych zagranicznych.

Pokażne rezerwy tkwią w sposobach obróbki metali. Jak dotychczas króluje u nas bowiem najmniej racjonalna metoda obróbki skrawa-

niem. Fabryki są zawałone wórami metali. Fachowcy obliczają, że w niektórych fabrykach prawie 30% zapotrzebowanej stali zamienia się w odpady. Trzeba więc szerzej stosować powszechnie znane sposoby obróbki plastycznej: kucia, odlewania, tłoczenia.

Zacznijmy od normalizacji

Duże efekty przynieść może — nadal u nas niedoceniana standaryzacja wyrobów: normalizacja i unifikacja śrub, nitów, zespołów oraz części maszyn i urządzeń, a także oprzyrządowania przemysłowego. Nie powinno być takiej sytuacji, że śruba od pralki z jednej fabryki nie pasuje do pralki z drugiej fabryki; że wraz z zmianą asortymentu produkcji w zakładzie, istniejące oprzyrządowanie nadaje się tylko na złom.

Chłonny konsumentem stali jest przemysł budowlany. W tej chwili zużywa on rocznie około 700 tys. ton stali zbrojowej, kształtek i rur, nie licząc kotłów i grzejników centralnego ogrzewania. Gdyby budowlani

postawili sobie zadanie zmniejszenia zużycia stali tylko o 10 proc., dali by gospodarce narodowej 60 pociągów po 50 wagonów 20-tonowych w każdym pełno stali. Oszczędność rzędu 10 proc. rocznego zużycia jest w budownictwie realna. Poznańskie ma w tej dziedzinie wiele przodujących w kraju doświadczeń. Zainicjowanie ogólnokrajowej kampanii współzawodnictwa — to wdzięczne zadanie dla poznajskich związków zawodowych budowlanych, kół NOT-owskich i samorządów robotniczych.

Pełne wykorzystanie wymienionych wyżej rezerw jest jednak w pewnym mierze uwarunkowane pracą samego hutnictwa. Chcąc budować lepsze prototypy maszyn i urządzeń, konstruktorzy muszą dysponować pełnym zestawem niezbędnych, wielorakich profili i kształtek stalowych lecz o zwiększonej wytrzymałości.

Piotr Chojnacki

Stalowe rezerwy

Ważne przypomnienia

Tylko Polska socjalistyczna

Tuż przed wybuchem wojny — w sierpniu 1939 r. — redakcja znanego tygodnika „Wiadomości Literackie” wydała niezmiernie interesujący numer tego piśmiennictwa poświęcony w całości Gdańskowi. Motto numeru, w którym zabrali głos najznakomitsi polscy historycy, pisarze i publicyści — stanowił słynny toast Sędziego z „Pana Tadeusza”: „Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze!”. Powszechne nastroje polskiego społeczeństwa wyrażał Ksawery Pruszyński, który stwierdzał, że jeżeli Niemcy narzucą nam wojnę — rezultatem hitlerowskiej napaści będzie powrót do Polski utraconych niegdyś ziem z Gdańskiem i Pomorzem.

W parę tygodni po tej optymistycznej deklaracji warszawskiego pisma, samoloty z czarnymi krzyżami na przylotach zrzuciły na bezbronną kraj bombę i... ulotki. Polacy — wołał wtedy chętnie Goebbels. — Wszystko my, Niemcy, przepowiedzieliśmy. Wówczas w obliczu naszej straszliwej klęski nie było wątpliwości, że rację miał hitlerowski propagandysta, a słowa o powrocie Polski nad Odrę były szaleńczym bredzeniem.

OGÓLNONARODOWY WYBÓR

Zaszyły jednak wydarzenia, które nadały staremu hasłu o łaskowskiej granicy nowy, renowacyjny sens. Na czele walki o wywołanie kraju stanął obóz polskiej lewicy. Wyciągając wszystkie wnioski z bolesnych doświadczeń września — pol-

scy komuniści sformułowali program odrodzenia narodu i w tym programie znalazła się idea powrotu do Polski ziem nad Odrą i Bałtykiem. Z tym, że po raz pierwszy w naszej historii — idea ta oparta została na realnych, politycznych i społecznych przesłankach. Połączona została z fundamentalną zasadą przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z zasadą zmiany ustroju państwa polskiego.

Dla wielu Polaków pierwszym zetknięciem się z nowym programem była lektura Manifestu Lipcowego. Był to okres ogólnonarodowego wyboru. Przed każdym stanęła wówczas konieczność opowiedzenia się po określonej stronie barykady. Nie wszyscy byli przygotowani do zaakceptowania radykalnych reform społecznych; zjednoczone siły wewnętrznej reakcji prowadziły nie przebiegającą w środkach walkę przeciwko tworzącej się władzy ludowej. W tych warunkach zawarta w Manifestie idea powrotu Polski na zachód stała się czynnikiem konsolidującym naród. Łączyła naród z rewolucją, przyciągała wszystkie patriotyczne siły do realizacji wysuniętego przez obóz lewicy programu. W ten właśnie sposób sporo ludzi doszło do akceptacji socjalizmu w Polsce...

POPARCIE PRZYJACIÓŁ

Mijone szesnaście lat — to okres na tyle długi, że można już oceniać konsekwencje opowiedzenia się wstępnym naprawę patriotycznych sił w Polsce za zasadami Manifestu Lipcowego. Jasnym się stało przez te lata, że tylko Polska Ludowa była w stanie zrealizować hasło powrotu nad Odrę i Bałtyk i co wię-

*) Tekst autentycznej ulotki.

cej — zapewnić trwałość i nie naruszać swych granic. Za raz po zakończeniu wojny w wypowiedziach oficjalnych zachodnich polityków pojawiła się tendencja traktowania naszego kraju, jako bezsilnego pionka na mapie Europy. Pionka, który można dowolnie przesunąć, nie licząc się z najżywczej racjami i interesami narodu. Wystarczy przy pomnieć chociażby stuttgartską mowę ministra Stanów Zjednoczonych Byrnesa, czy — sięgając po inne przykłady — reakcję Watykanu, który błogosławił nie osadników polskich ustawiających kapliczki przy wioskach, gdzie na nowo rozpoczynali trudne życie, a niemiecckich uciekinierów. Wtedy to tym mocniej odczuwaliśmy poparcie przyjaciół.

PRZED SZESNASTU LATY

Ale dla sprawy naszej zachodniej granicy — równie ważne co zasady polityki międzynarodowej — były te partie lubelskiego programu, które mówiły o przebudowie społecznej kraju. Manifest rozłożył przed narodem wizję uprzemysłowienia kraju, zapowiadał reformę rolną, rozwój nauki i kultury. Porównując ogrom zniszczeń wojennych na ziemiach wracających do Macierzy z ich dzisiejszym stanem — zdajemy sobie sprawę, że tylko Polska socjalistyczna industrializacja, rewolucja kulturalna była w stanie załatać i zagospodarować odzyskane tereny. Podobne — nie znane na taką skalę w historii innych państw zadanie — nie mogłoby być zrealizowane przez żaden rząd burżuazyjny, przez kontynuatorów przedwrześniowej linii polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Losy naszego pokojowego budownictwa na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, Warmii i Mazurach i co się z tym łączy — niepodległego bytu na rodzie, od początku były więc związane z praktyką budowy socjalizmu w Polsce. Przed 16 laty wyznaczono już bowiem kierunek i sens rozwoju kraju, mocno dziś opartego o Odrę i Bałtyk. Przed 16 laty na murach wyzwolonych miast Lubelszczyzny rozlepiono tekst Manifestu Lipcowego.

Jerzy Piński



U nas pogoda jeszcze ciągle kaprysi, ale z nad morza coraz więcej przyjeżdża wczasowiczów opalonych na brąz. Palirymy na nich z zazdrością, lecz przecież i na nas przyjdzie kolej. A na razie proponuję obejrzeć naprawdę piękny fragment plaży w Jelitkowie.

Fot. — H. Dera

MAGAZYN

INTERES

W pobliżu jednego z urzędów podatkowych w Nowym Jorku założono ostatnio sklep — wypożyczalnię używanego garderoby, z której korzystają liczni podatnicy, mający złożyć za chwilę zeznania podatkowe. Interes ten przynosi duże korzyści zarówno właścicielom wspomnianego interesu, jak i podatnikom, których zniszczone ubrania wywołują litość u urzędników.

DOLARY ZA ŚLIMAKI

Około 150 ton ślimaków, a więc połowę więcej niż w ubiegłym roku, wysłał w bieżącym sezonie Polska Centrala Handlu Zagranicznego „Animex” do Francji. Płacić nam ona będzie za każdą tonę przysmaków do 250 dolarów.

CIEKAWY PROJEKT

W Ameryce rozważa się projekt wprowadzenia już w szkołach podstawowych nauki pisania na maszynie. (bro)

Na tropach Scytów

U wschodnich wybrzeży Morza Aralskiego, na północnym krańcu pustyni Kyzylkum, zachowało się wiele zabytków kultury materialnej, całkowicie zmieniających tradycyjne poglądy o Scytach środkowozachodnich.

Plemiona te w ciągu siedmiu wieków przed naszą erą odgrywały istotną rolę w historii sąsiednich krajów. W II w. przed naszą erą dopomogli ludom starożytnej Baktriany (południowy Tadżykistan i północny Afganistan) zrzucić jarzmo najeźdźców grecko-macedońskich. Plemiona scytyjskie przeniknęły również na terytorium południowego Afganistanu, na wschód nie krańce Iranu oraz do Indii i odegrały wybitną rolę w stworzeniu wielkiego środkowo-azjatyckiego i indyjskiego imperium, istniejącego w I—III w. naszej ery, a znanego pod nazwą Cesarstwa Kuszańskiego.

Ekspedycji archeologiczno-etnograficznej Akademii Nauk ZSRR udało się ustalić, że Scytowie prowadzili nie tylko życie koczownicze, ale również osiadłe. Obszar położony na południe od dzisiejszego koryta Syr-Darii okazał się pocięty licznymi starymi korytami, nościami ślady skomplikowanego systemu irygacyjnego, świadczącego o rozwiniętym rolnictwie. Drugi dowód osiadłego, a nie tylko koczowniczego życia Scytów środkowozachodnich, stanowią zachowane resztki miast i osiedli z

dzielniami mieszkalnymi oraz budowlami obronnymi.

Dużą wartość naukową przedstawiła odnaleziona uzbrojona wojownik z IV w. przed naszą erą, będąca prototypem rycerskiego uzbrojenia średniowiecznej Europy. Prócz tego odkryto tutaj budowle kopułowe, pochodzące z IV w. p. n. e. Dopiero po upływie ponad trzystu lat budowle takie pojawiły się w Imperium Rzymskim. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że Scytowie wywarli wpływ na średniowieczną kulturę i architekturę również Europy zachodniej. (API)

W Anglii brak dentystów

Prasa brytyjska określiła mianem skandalu narodowego sytuację ujawnioną w sprawie zdaniu przewodniczącego stowarzyszenia dentystów brytyjskich, dotyczącą opieki dentystycznej w szkołach brytyjskich. Brak takiej opieki — stwierdza m. in. sprawozdanie — zagraża poważnie zdrowiu dzieci. Główną tego przyczyną jest brak dentystów.

Według przepisów, jeden dentysta winien opiekować się 3 tysiącami uczniów uczęszczających do szkół. Obecnie w W. Brytanii jeden dentysta wypada na 7 tys. uczniów, a w niektórych miejscowościach nawet na 10 tys. dzieci. (PAP)

Wojskowy pomnik chwały

Cały Głogów wybrał się w Lipcowe Święto, by obejrzeć dar ofiarowany najmłodszym mieszkańcom przyszłego centrum Zagłębia Miedziowego przez żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego. Promienada przed bajecznie kolorowym budynkiem nowej szkoły trwała do późnych godzin nocnych.

Dar żołnierzy

Dar żołnierzy, dziś oficjalnie „Szkoła Podstawowa nr 3 im. II Armii Wojska Polskiego w Głogowie” — pierwsza Szkoła Tysiąclecia w województwie zielonogórskim — wzniesiona została rekonstrukcją setek żołnierzy ze składki tysięcy szeregowców, podoficerów i oficerów Śląskiego OW. 10 sal lekcyjnych, drugie tyle gabinetów ćwiczeń i pracowni naukowych, gabinety: lekarski i dentystyczny, biblioteka, świetlica, sala gimnastyczna, jadalnia — przyciągają wzrok blaskującymi parkietami i gamą kolorów.

Świetlica szkolna przypomina nowoczesną kawiarnię w dużym mieście. Fortepian „Legnica”, telewizor „Favorit”, chodniki, supernowoczesne meble i rozłożysta palma. Jak w tych salonach będą czuli się dzieci?

— Na pewno nikt nie odważy się próbować kozikiem twardości mebli — twierdzi kierownik szkoły, p. Józef Adachowski — właśnie to nowoczesne wnętrze, jakiego wiele z tych dzieci jeszcze w swoim życiu nie oglądało, będzie działać wychowaw-

czo: nowe sprzęty będą zmuszały do większego szacunku i dbałości.

Do Szkoły im. II Armii Wojska Polskiego zapisanych jest już 500 dzieci. Wszystko oczekuje ich przybycia: 15 nauczycieli (mieszających w budynku przy szkole — także dar żołnierzy), gabinet chemiczny (wypożyczony nawet w laboratorium fotograficzne), gabinet fizyczny (cały szereg pomocy naukowych wykonali własnoręcznie żołnierze różnegoś jednostek wojskowych Śląskiego OW), pracownia biologiczna... Tu zatrzymałem się najdłużej: pierwszymi katorami szkoły są... rybki w akwarium, dar — podobnie jak cały szereg innych eksponatów — ichnologicznych — Związku Wędkarskiego Ziemi Lubuskiej. Młody dzik oraz wiewiórka — wypchane — są darem żołnierzy z Opola. Pewien żołnierz — rezerwista z Poznania (pracownik Zakładów Cegielskiego) przysłał wypchaną czapkę i dwa inne ptasie eksponaty.

Świetne wyposażenie

Na chłopców — przyszłych uczniów Szkoły im. II Armii WP — czekają świetnie wyposażone warsztaty: stolarski i mechaniczny, na dziewczęta — nowoczesna pracownia robót ręcznych, a w niej m. in. 5 elektrycznych, uniwersalnych maszyn do szycia. Na przyszłą orkiestrę szkolną oczekuje komplet

sprzętu muzycznego: akordeony, skrzypce, gitary, dziecięca perkusja.

Głogowska szkoła jest pierwszą szkołą-pomnikiem Tysiąclecia Ziemi Lubuskiej. W tym roku jeszcze oddana zostanie w stanie surowym Szkoła Tysiąclecia w Grębocicach w pow. głogowskim. W Krośnicach Odrzańskim, historycznym grodzie na zwycięskim szlaku Krzywoustego, wznoszą się mury dużej, 11-izbowej Szkoły Tysiąclecia. Również w Zawadzie w pow. zielonogórskim znajduje się w budowie 11-izbowa szkoła (fundator: Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Zielonej Górze).

W przyszłym roku oddana zostanie do użytku 12-izbowa szkoła Tysiąclecia w Zielonej Górze przy ul. Batorego. W Ślubicach nad Odrą wznoszą się mury nowej 15-izbowej szkoły Tysiąclecia. Fundatorem Szkoły w Górzycy w pow. Ślubice jest Związek Zawodowy Pracowników Rolnych w Zielonej Górze.

Do 1965 roku z ofiar społeczeństwa rozpocznie się w woj. zielonogórskim budowę dalszych 20 SZKOŁ TYSIĄCLECIA. I znowu rzecz godna podkreślenia: na budowę szkół najofiarniej łoży właśnie młodzież szkolna, która wykorzysta do tej pory swój „plan” składek w 153 proc. i zebrała więcej pieniędzy aniżeli cały prywatny przemysł i handel, rze-

mięsto i wolne zawody woj. zielonogórskiego.

Świadczenia mieszkańców woj. zielonogórskiego na budowę szkół Tysiąclecia wynoszą do tej pory (łącznie środki finansowe, materiały i robocizna) ponad 43 mln.

Rok 1960 jest dla szkolnictwa lubuskiego rokiem szczególnej obfitości: ze środków państwowych oddanych zostanie do września br. jeszcze 25 szkół podstawowych i ogólnokształcących. Prace budowlane rozpoczną się w październiku. Łącznie limit inwestycji szkolnych w woj. zielonogórskim w bież. roku wyniesie ponad 71 mln. zł.

Pomnik Wyzwolenia

Nowa Szkoła Tysiąclecia w Głogowie jest także pomnikiem dla upamiętnienia historycznego faktu wyzwolenia przed 15 laty jednego z najstarszych polskich grodów — książęcej siedziby Piastów Śląskich. Wyzwolenia okupionego krwią oddziałów II Armii Wojska Polskiego, które po wielotygodniowych bojach zdobyły u boku Armii Czerwonej hitlerowską twierdzę broniącą drogi na Wrocław i Berlin. Na gruzach wyzwolonego przez żołnierzy II Armii Wojska Polskiego Głogowa stanęła dziś szkoła-pomnik, symbol tysiąclecia polskości tej ziemi i ofiary krwi polskiego żołnierza.

Stanisław Szwentner

Głos



„NIEZASTĄPIONY KAMERDYNER”

Wyobraźcie sobie dostojnego lorda angielskiego i jego trzy córki, które bez pomocy panny służącej nie potrafią uczesać włosów — rzuconych nagle, losom rozbitków, na bezludną wyspę. Na szczęście jest z nimi niezastąpiony kamerdyner Crichton, który... Nie, tego jak Crichton radzi sobie z egzotycznymi warunkami życia i jego lordowskimi, przywykłymi do usług mościemi — nie zdradzimy Wam. Radzimy jednak obejrzeć ten kapitalny, pełen humoru i dyskretności, film prod. angielskiej. Na zdjęciu Crichton czyli jeden z najpopularniejszych aktorów angielskich — Kenneth More.

anim wyjedziesz

Częste są wypadki okradania mieszkań pozostawionych bez opieki w związku z wyjazdem ich właścicieli na wakacje, letniska, kuracje itp. Chcąc wszystkim wyjechać z domu i w wakacje zapewnić pokój i bezpieczeństwo ich mieszkań, Państwowy Zakład ubezpieczeń wprowadził ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i od ognia. Koszt ubezpieczenia wynosi ledwie 2 zł rocznie od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczeniowej. (na)

Tablica pamiątkowa ku czci poległych

Spółczesność Ziemi Kaliskiej i Krotoszyńskiej funduje w porozumieniu z władzami powiatów łęczyckiego, turkowskiego i uniejowskiego tablicę pamiątkową dla uczczenia 606 żołnierzy Kaliskiej 25 Dywizji Piechoty, którzy polegli w walkach z najeźdźcą hitlerowskim pod Łęczycą. Szlak bojowy prowadził przez Krotoszyn, Ostrów, Kalisz, Turek, Uniejów, Łęczycę, Kutno, Puszcę Kampinoską do Warszawy, gdzie Dywizja brała udział w obronie Stolicy do momentu kapitulacji.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej nastąpi 11 września br. Zostanie ona umieszczona na obelisku cmentarnym w Łęczycy. Urna z ziemią pobraną z miejsc walk frontowych, zostanie wmurowana do budującego się pomnika na Rynku w Łęczycy. (emp)



Zabawa przy fontannie

Fontanna na Al. Marcinkowskiego stanowi dla najmłodszych nie małą atrakcję. W domu przy kranie nie można przecież urządzić takich zabaw, jak na wolnej przestrzeni. Chłopczyk na zdjęciu korzystał w pełni ze swobody i nie żałował... wody. Trudno się dziwić, gdy jest się w wieku — krótkich spodenek, wtedy wszelkie tego rodzaju zabawy przy fontannie należą do najprzyjemniejszych.

Fot. — K. Przychodzki

Czytelnicy piszą redakcja odpowiada

NIE RESPEKTUJĄ

Ludwik Nowacki:

Codziennie, za pośrednictwem Radia przed dziennikiem wieczornym, płyną słowa przeciupożarowego komunikatu ostrzegawczego, by zapobiec pożarom leśnym. Skierowane są one przeważnie do maszynistów i traktorzystów, aby nie iskryli na terenach leśnych. Niestety, apel, jakby rzucony na wiatr. Dla przykładu podaję, że jadąc w dniu 24 marca 1960 r. do Poznania pociągami Kraków — Poznań, wychodzącym z Antonina o godz. 4.45, maszynista pociągu, jak gdyby na szczytnym, puszczając całe snopy iskier z parowozu, co mogło mieć przykre następstwa przy panującej suszy.

RED.: Odpowiadając na pismo, w którym Czytelnik opisuje zaobserwowane przez siebie zjawisko iskrzenia parowozów przy przejeździe obok terenów leśnych, Zarząd Trakcji DOKP Poznań zawiadamia, że uwagi zamieszczone w liście zostały poważnie potraktowane i wykorzystane do akcji zapobiegawczej. Stwierdzone przy tym niedociągnięcia i usterki są przedmiotem dochodzeń, a do winnych stosuje się sankcje karne. (975)

Akcja : rozbrowienie

Likwidacja powszechnego niebezpieczeństwa

Znalazł w lesie karabin z obciętą lufą. Znalazł i schował. To była „wspaniała szansa” dla młodego nieroba, poczuł się silny, niezagrożony. Miał broń! Jak ją wykorzystać? Znalazł się współnik, powstał plan napadu rabunkowego. Ale... Ktoś im ukradł karabin. Plan na nic? Niemożliwe, powstały takie wspaniałe perspektywy... Trzeba zdobyć nową broń! W bestialskim napadzie na milicjanta zdobywają jego pistolet. Potem ginie z niego czworo ludzi dla zdobycia... 330 tysięcy złotych. Bandytów ujęto: kara śmierci, dożywocie, piętnaście lat... Taki był finał „sprawy pleszewskiej”.

PIŁA, MARZEC 1960 ROKU. Napad na kobietę nie powiódł się, sprawcę aresztowano. Terrorysta ofiarę pistoletem znalazł w przypadkowym.

1951 ROK. Wojciechowski znalazł karabin. To było już „coś”, dobra maszyna do robienia „interesów”. Zaczyna kombinować. Z karabinu zabija milicjanta, ma teraz po ręczniejszą broń. Po dwóch miesiącach — napad, morderstwo, rabunek, który wstrząsnął wtedy Poznaniem. Zabił, żeby zdobyć motocykl. Ścigany przez MO ostrzeliwuje się i ginie z bronią w ręku.

LUTY 1960 ROK. W pewnej rodzinie z powiatu Pleszew umiera głowa rodu. Ojciec pozostawia „w spadku” pistolet. Przechowywał go tak na „wszelki wypadek”. Młody chłopak zakochuje się nieścisłiwie. Grozi jej, że się zabije. Po decydującej rozmowie postanawia: ona musi patrzeć na moją śmierć. Strzela się w serce, na jej drodze do pracy. Pistolet pada daleko w śnieg. Ale samobójca żyje, znajduje go listonosz. Ranny mówi wtedy, że ktoś wyskoczył zza drzewa i strzelił do niego. Trwają dochodzenia, trudno znaleźć ślad. Wreszcie wychodzi na jaw prawda. Nie-

roku — 10, 11 rannych dzieci i 7 dorosłych, w 1960 r. — 5 wypadków, rannych pięcioro dzieci i jedno zabite.

A jest jeszcze broń, znaleziona w rowie, lesie, w polniemieckim gospodarstwie. Po zostawieniu w ukryciu z obawy, że „nie uwiereją”, przez lekkomyślność lub dla ciemnych interesów.

Gdyby ci wszyscy, którzy do dziś przechowują broń byli przestępcami, wiadomo byłoby co czynić — odpowiadałoby z całą surowością prawa za jej nielegalne posiadanie i używanie jej do przestępczej działalności. Często tak nie jest. Ale ta broń ukryta może być w każdej chwili wykorzystana (są przykłady, że tak jest) przez innych, którzy wiedzą po co trzymają ją w ręku. Dlatego organa Milicji, Prokuratura, rady narodowe organizują akcję, którą wewnętrznie nazywają akcją — rozbrowienie. Chodzi tu o usunięcie wszystkich groźnych pozostałości wojny na terenie całego województwa.

Jaki jest jej konkretny cel i jakimi zostanie przeprowadzona środkami — o tym następnym razem.

Zbiłut Sek

Nowe usługi w Pile

Znana jest mieszkańcom Pili działalność Powszechnej Spółdzielni Spożywców, która zaopatruje w 60 proc. miasto w artykuły pierwszej potrzeby, w 80 proc. w produkty piekarnicze, a w 90 proc. w wyroby masarskie.

Bezpośrednio przy sklepach branżowych, w budownictwie spółdzielczym, przewiduje się uruchomienie nowych usług, jak prasowanie konfekcji, naprawy elektrotechniczne, reperatury pończoch oraz wypożyczalnie artykułów gospodarstwa domowego.

Piła posiada w śródmieściu tylko jedną kawiarenkę. Przy ul. Świerczewskiego, w nowo powstających blokach powstała druga kawiarnia oraz restauracja obliczona na 240 miejsc.

Przewiduje się również otwarcie kilkunastu nowych sklepów samoobsługowych i preselekcyjnych. (ko)

Leszczyńska młodzież nie próżnuje

Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Lesznie mieści się w gmachu Szkoły Podstawowej nr 7. Placówka powstała przed sześciu laty, a z roku na rok zwiększa swój zakres działalności i przyciąga coraz to więcej dzieci i młodzieży. Obecnie skupia ona ponad 100 uczniów szkół podstawowych i średnich w wieku do 18 lat.

Istnieją tam także sekcje: jak: szkatulnicza, techniczna, plastyczna, krajoznawcza, żeglarska, dziewiarska, muzyczna, kukielek wraz z teatrzykiem, fotograficzna i teatralna. Niektóre z nich niejednokrotnie wyróżniono odznaczeniami i dyplomami uznania na wystawach w Warszawie, Poznaniu, Gliwicach, a także zagranicą.

Najliczniejsza, bo skupiająca aż około 90 chłopców — sekcja plastyczna, prowadzona przez znanego artystę malarza i działacza społecznego, przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury Prezydium MRN — Mieczysława Kudę, wystawiała swoje prace w Chicago, gdzie na 56 państw młodzież ośrodka leszczyńskiego zajęła siódme miejsce. Dwóch uzdolnionych uczniów z tej sekcji — Stefan Bajer i Andrzej Pawłowski z nowym rokiem szkolnym rozpoczynają naukę w Liceum Plastycznym.

Niestety, jednak warunki pracy tego ośrodka nie są najlepsze, brak bowiem pomieszczeń i sal, szczególnie dla sekcji technicznej i kukielek, które w dodatku nie posiadają pełnego wyposażenia, (pożyczają sobie nawzajem stoły itp.), a co najważniejsze — zbyt dalekie położenie placówki od centrum miasta daje się we znaki zwłaszcza w okresie jesiennej sły i mroźnej zimy.

Kierownictwu Domu Kultury można by pomóc w jego tarapatkach lokalowych i znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji. W siedzibie Domu Kultury mieszkania zajmują w większości ludzie „prywatni” — nie mający zupełnie nic wspólnego ze szkołą. Należałoby trzem względnie czterem lokatorom przydzielić mieszkania w nowo budujących się blokach, a zwolnione lokale oddać na rzecz pracowników. Warto się chyba nad tym zastanowić.

Druga bolączka, która również swego czasu była przedmiotem dyskusji na sesji MRN — to sprawa wydziału terenu w Boszkowie dla sekcji żeglarskiej oraz pobudowania baru. Młodzi żeglarze mogliby w nim przechowywać swój, własnoręcznie wykonany sprzęt (12 ka-

leszcze jeden...

Długo czekał budynek Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego na zewnętrzną elewację. Ceglane mury dawno już straciły swą barwę i stały się szare.

Obecnie trwają prace tynkarskie na tym budynku. Od strony ul. Roosevelta zakończono tynkowanie, a teraz przystąpiono do malowania frontowej ściany. Wkrótce cały budynek doczeka się jasnej elewacji.

Znowu jeszcze jeden budynek w mieście odbija się białym od pozostałych, brudnych obiektów — jasną plamą. Szkoda, że nie kolorową. (an)

SPRAWNIK PRADZI

W. K. — Zakłady pracy obowiązane są wypłacić pracownikowi odszkodowanie utratę zdrowia, wywołaną chorobą lub niezdolnością do pracy, o ile zostały one spowodowane naruszeniem przez zakład pracy obowiązków, nakładających z przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników. Odszkodowanie takiego można dochodzić przed sądami powszechnymi.

Stacy Czytelnik, Łazarz. Nie zawieszaj się prawem renty, rencistom nie będą pracownikami, którzy podają dochody podlegające podatkowi od wynagrodzeń, żeli te dochody są niższe niż 750,— miesięcznie (np. chłodziarki, sprzedawcy w sklepach, inżynierzy, agenci ubezpieczeniowi). Również nie zawieszaj się prawem do renty rencistów, którzy z tytułu zatrudnienia wykonywanego dorywczo w niepełnym wymiarze godzin, osiągają dochody nie wyższe niż 500,— miesięcznie.

Stacy Czytelnik K. M. Hodowca drobiu zobowiązany jest do trzymania ptaków taki sposób, aby nie przedziwili na cudzy grunt. Są to może dochodzić, w wypadku wyrządzenia mu szkód drobiu, odpowiedniego odszkodowania. Nie wolno mu natomiast zabijać ptaków i tego odpowiada za wyznaczonego. (PAP)

Zgubiono - znaleziono

Kierowca „Stara” p. Jan Skowronski znalazł 27 bm. około 14.30 przy ul. Grunwaldzkiej. To zapasowe do samochodu „Stary” typ jednopięścienny. Opatrzony w redakcji naszej znalazł się następujący przedmiot: zegarek damski, niebieski, dziecięcy, okulary, legitymacja (karta inwalidzka) na nazwisko Maria Król oraz pęki kluczy. Można odebrać ul. Grunwaldzka 19, pok. 62, (i)

Na nowym miejscu...

Popiersie J. Słowackiego znajdujące się w Parku Marcinkowskiego przeniesiono o kilka metrów na inne miejsce. Obecnie usytuowane jest bardziej w pobliżu parku. W nowym, ładnym otoczeniu popiersie wygląda znacznie korzystniej. Nie zapomniano również o urządzeniu wokół pomnika trawników.

Fot. — K. Przychodzki

Wielkopolska buduje 29 szkół Tysiąclecia

Mieszkańcy województwa poznańskiego ofiarowali w I półroczu br. na budowę szkół Tysiąclecia 32.056 tys. zł, co stanowi 45 proc. planu rocznego.

Spółród wszystkich powiatów na wyróżnienie zasługują: Chodzież, który przekazał 60,2 proc. rocznego planu, Trzcianka (60 proc.), Śrem (57,4 proc.), Ostrzeszów (56 proc.), Poznań (54 proc.), Słupca (53,7 proc.), Wolsztyn (53,5 proc.) i Czarnków (50,7 proc.). W tym roku zaplanowano budowę 35 obiektów. Od stycznia w realizacji znajdowało się 30 szkół Tysiąclecia. W chwili ich ukończenia przybędzie dzieciom Wielkopolski 244

INFORMUJEMY

Przerwa w dostawie energii elektrycznej nastąpi 29 i 30 bm. w godz. od 8 do 16 w osiedlach Zabikowo, Kotowo, Fabianowo oraz Świerczewo.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Ognisko im. gen. Bema Poznań — Grunwald zawiadamia rodziców, że uczestnicy obozu wycieczkowo-sportowego w Luboszu k. Pniew przybędą do Poznania w sobotę pociągami osobowymi na peron Ia o godz. 17.27.

Rodzice winni swe dzieci odebrać bezpośrednio z pociągu.

12 izb lekcyjnych, 22 sale gimnastyczne i 236 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

W ostatnim okresie z 30 budowanych szkół — 4 oddano do użytku — w Radolinie, Rożnowie i Osiecznej (pow. Konin) oraz w Murowanej Goślinie (pow. Oborniki). Tę ostatnią szkołę nazwano imieniem „22 Lipca”. Na budowę tych czterech budynków wydatkowano 8.596 tys. zł.

Akty erekcyjne pod budowę dalszych szkół-pomników wmurowano ostatnio w Piątku Wielkim i Petrykach (pow. Kalisz) oraz Wilkowy (pow. Jarocin). Po zakończeniu budowy tych obiektów w przyszłym roku uzyska się 14 izb lekcyjnych, 3 sale gimnastyczne i 14 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Warto podkreślić, że załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego stawiająca szkołę w Petrykach zobowiązała się przeprowadzić dodatkowo po 12 godzin celem przyspieszenia budowy. (an)

POWIAT WĄGROWIEC. Stróż stawów rybnych znalazł nagan z amunicją. Przez rok stróżował z bronią w kieszeni, „na złodzieja”. Szczęśliwie, że nikt wtedy ryb nie kradł...

Piła, Trzcianka, miasto i powiat Poznań, Kalisz, Środa były terenem ciężkich, długotrwałych walk ostatniej wojny. Do dziś dnia znajdują się tam niewypały, amunicja, zgubiona broń. Znajdują ją mieszkańcy, dorosli, często młodzież. Wymarzona „prawdziwa” broń w rękach młodego kowboja staje się niebezpieczna dla niego i otoczenia. Jeden ginie dlatego, że ktoś inny chciał mieć jego motocykl, drugi ginie przez ciekawość i lekkomyślność — przy rozpalaniu zardzewiałego zapalnika.

Ciocią w 1959 roku zlikwidowano 2.149 pocisków, 627 bomb, 162 miny, prawie 1.400 granatów ręcznych i moździerzowych, 11 sztuk innej amunicji — ciągle napływają meldunki o nowych odkryciach, ciągle zdarzają się nieszczęśliwe wypadki: w 1959

ODPOWIADAMY

Hanka z Jarocina. — Pod asparagus najlepsza jest ziemia inspektowa z domieszką piasku. Raz na dwa tygodnie można poleć go rozcieńczoną saletą (2 g na 1 l wody). Asparagus nie należy stawiać na oknie południowym. (1707)





Pamiętaj! Wyjeżdżając na urlop

nie zapomnij złożyć kuponu abonamentowego
„TOTO-LOTKA”
 który zapewni Tobie ciągłość gry

K5137

Pracownicy poszukiwani

Tynkarzy-murarzy do robót elewacyjnych na terenie Poznania, Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Kalisza, Gniezna zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych** Poznań, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K5011

Inżynierów i techników budowlanych z praktyką, kalkulatorów-kosztorysantów oraz kierowników gospodarstwa rolnego w Kępie, pow. Szamotyły zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajecka 26**. Wynagrodzenie wg Ukladu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K5111

Głównego mechanika przyjmie zaraz **Swarzędzka Fabryka Krzesel w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 7**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy wg ukladu zbiorowego pracy w przemyśle drzewnym. K5129

10 kierowców na samochody ciężarowe z I, wzgl. II kat. prawa jazdy, 5 pomocników na samochody ciężarowe z III kat. prawa jazdy, 1 kierowcę na ciągnik marki „Ursus” oraz operatora na dźwig samojedźny do pracy na miejscu i w terenie — przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63**. Wynagrodzenie wg ukladu zbiorowego pracy w budownictwie. K5178

5 kierowców na samochody ciężarowe, 2 operatorów na koparki typu „Waryński”, 1 operatora na dźwig wieżowy oraz 60 robotników niekwalifikowanych do robót budowlanych — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajecka 46, pokój 19**. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia według ukladu zbiorowego pracy w budownictwie. K5182

Kierownika Biura ze znajomością spraw administracyjno-gospodarczych oraz referenta (ke) zaopatrzenia zatrudni **Spółdzielnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6561g**.

3 palaczy do obsługi kotłów centralnego ogrzewania przyjmie **Ostrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowie Wlkp.** Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd OSM w Ostrowie Wlkp., ul. Sienkiewicza nr 12 codziennie (za wyjątkiem soboty i świąt) w godzinach od 18—20. K5180

Technika ze znajomością spraw eksploatacji samochodów, wulkanizatora ogumienia samochodowego oraz pracownika na stanowisko kierownika Punktu Usługowego Transportowo-Przeladunkowego w Swarzędzu przyjmie natychmiast do pracy **Spółdzielnia Pracy „Specdytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89**. Wymagany kilkuletni staż w dziedzinie transportu. K5207

Laboranta chemika zatrudni natychmiast w Katedrze Chemii Ogólnej Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wymagane wykształcenie średnie (technikum chemiczne). Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny UAM Poznań, Stalingradzka 1, pok. 32. K5179

Księgowej do kartoteki materiałowej możliwie ze znajomością branży metalowej; kierowcy samochodowego na ciężarówkę z prawem jazdy II wzgl. I kat. oraz technika metalowca do prac biurowych w komórce kalkulacji poszukuje **przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5176g**.

Palaczy, instalatora (emeryt) i robotników zatrudni **Szpital Miejski im. Fr. Raszeji w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2**. Zgłoszenia w sekcji kadr. K5200

Inspektora BHP przyjmie **Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2 we Wronkach, ul. Lipowa 5**. Placa wg ukladu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K5209

Pracowników: kierowników sklepów, inwentaryzatorów, pracowników do sprzedaży kioskowej — przyjmie **Dyrekcja MHD Art. Spoż., Poznań — Południe, ul. Wielka 26**. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, ul. Żydowska 6. K5205

Praca

Potrzebna gosposia na plebanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6444g.

Pomoc domowa potrzebna. Swierczewskiego 98 m. 26, godz. 15—18. 6611g

Ogrodnik samotny potrzebny. Bukalski, Poznań, Armii Czerwonej 28. 6613g

Dochodząca do półrocza do dziecka zaraz potrzebna. Piątek, Głogowska 40, w podwórzu, IV piętro. 6731g

Starsza dochodząca pomoc domowa — emerytka do trzech osób potrzebna. Warunki dobre. Armii Czerwonej 15 m. 4. 6683g

Kupię

Maszynę do wyrobu kitu kupię. Małecki, Poznań, Grunwaldzka 101, telefon 628-10. 6507g

Kupię ręczny balans (sztańce) nacisku 4—5 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6652g.

Samochód nowy typ ma-lolitrażowy, po niewielkim przebiegu, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6217g.

Kupię pilnie każda ilość drutu aluminiowego, cykloheksanon, siatkę nylonową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6649g.

Spółdzielca

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca **Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10**. 3574g

Motocykl WFM nowy, sprzedam. Dąbrowskiego 28 m. 2. 6508g

Sprzedam wóz skrzynkowy, ogumiony na 20, Poznań, Starolecka 163a. 5442g

Okna żelazne 3,20 x 1,60 — sprzedam. Dzierżyńskiego 133, plac. 6692g

Sprzedam barak drewniany składany 36 x 9 m oraz częściowe urządzenie warsztatu stolarskiego. Zgłoszenia: Wachowski, Jagów, pow. Nowa Ruda. K5218

SULECHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TER. MAT. BUDOWLANICH w Sulechowie, pl. Ratuszowy nr 34, tel. 46 i 213 posiadają do sprzedaży wolnorynkowej

CEGLĘ PEŁNĄ PALONĄ

którą mogą nabywać:

- przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, na podstawie zamówień w dwóch egzemplarzach, kierowanych bezpośrednio pod adres jak wyżej z podaniem warunków płatności;
- osoby prywatne za okazaniem zaświadczenia z właściwej Rady Narodowej.

K5236

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: **Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu**. 3989g

Wapno palone w bryłach pierwszorzędnej gatunku w cenie 450 zł za tonę, sprzedaje oraz dostarcza koleją Wapiennik w Błotnicy k/Strzelec Opolskich. 15141

Dogcart używany, ogumiony w dobrym stanie sprzedam. Hejducki, Piaskowa 2. 6270g

Sprzedam nowy samochód „Moskwicz” 407. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6687g.

Sprzedam pianino kryżowe, Szklarek, Żeylanda 2 m. 1, od godz. 18.30—20. 6668g

Sprzedam syplalnię (złota brzoza), 2 stoły. Engla 30 m. 7, godz. 18—20. 6659g

Sprzedam korzystnie jadalnię, debową, syplalnię, wózek sportowy. Botaniczna 18 m. 6. 6670g

Sprzedam zegar ścienny, żółto żelazny, lustro. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6674g.

Sprzedam samochód „Warszawa” — taksówka, na chodzie. Kryszczyński, ul. Garbary 16 m. 5, godzina 16—19. 6684g

Sprzedam rower niemiecki z motorkiem oraz adapter z płytami. Nad Wierzbakiem 36 m. 18. 6679g

Lokale

2 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, okolica Rynku Wildeckiego zamienię na 3-pokojowe. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6361g.

Zamienię w Poznaniu pokój z kuchnią, spiżarnią, samodzielną, IV ptr, na 2-pokojowe z kuchnią w Noworocławiu wzdł. Ciechocinku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6658g.

2-pokojowe, kuchnia w Wolsztynie zamienię na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6643g.

Panna pracująca poszukuje pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie. Może wlać rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6659g.

Lokalu warsztatowego dużego poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6661g.

Zamienię duży pokój, kuchnię, IV piętro — na podobne lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6680g.

Samotny poszukuje pokoju umeblowanego, zapłaci dobrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6681g.

Pokój wylączony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6682g.

Mieszkanie wylączone dwu lub jednopokojowe z kuchnią spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6691g.

Nieruchomości

Domek 3-pokojowy, garażem, wszelkimi wygodami, częściowo do wykonania przy dogodnej komunikacji miejskiej sprzedam, cena 250 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6651g.

Sprzedam 7 ha ziemi pszenno-buraczanej oraz łąki bez budynków w dobrzym położeniu. Cena 10 000 zł za 1 ha. Franciszek Grzegorek, Zalesie powiat Szubin, woj. bydgoskie. 6655g

Sprzedam w Ostrowie Wlkp. plac willowy 800 m², ładnie położony, blisko Rynku. Edmund Maciejewski, Ostrow Wlkp., Mickiewicza 14. 15734p

Parcelę tysiącmetrową, opłotowaną, blisko tramwaju — 75 000 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6734g.

Okazja! 29 morgów ziemi pszenno-buraczanej, studnia, drzewa owocowe, 3 km od Grodziska z powodu choroby tani sprzedam. Wiadomości: Zofia Maj, Grodzisk, ul. Bernarda. 6666g

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna nr 9 — ogłasza licytację jednej pary koni roboczych, które na skutek likwidacji taboru konnego jesteśmy zmuszeni sprzedać. Licytacja odbędzie się w dniu 5. VIII. 1960 roku o godz. 9 rano na podwórzu Spółdzielni. Konie oglądać można każdego dnia od godziny 7—15. K5215

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Włókiarsko-Trzciniańskich w Poznaniu, ul. Woźna 12 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1 kompl. prasowaczka mech. nowa z silnikiem do prasowania odpadów trzcinowych Wytwórni Fabr. Krosien Zduńska Wola — poj. 2,8 m³, cena wywoławcza 19.000 zł
- 1 kompl. prasowaczka mech. z silnikiem do prasowania odpadów trzcinowych, wyk. własne, cena wywoławcza 3.000 zł
- 4 szt. maciarki ręczne o konstrukcji stalowej, każda do prod. mat. podsufitowych, wyk. niem., cena wywoławcza a 1.500 zł
- 1 kompl. urządzenie mech. do prod. płyt trzcinowych (1 prasa, 2 hakownice, 2 silniki — 15 i 23 kw) wylwórni szwajcarskiej, cena wywoławcza 31.000 zł
- suwnica ręczna nośność belki 17.00 kg; nośność demaga 3.000 kg, wyk. krajowe, cena wywoławcza 30.000 zł

Przetarg odbędzie się 13. VIII. 1960 r. o godz. 11 w Dziale Gł. Mechanika w Dyrekcji jak wyżej. Przystępujący do przetargu, zobowiązani są złożyć wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu, na konto nr 1220-6-114 w III O/M NBP w Poznaniu. Inwentarz wymieniony:

- w pkt. „a”, „b” i „c” oglądać można w Zakładzie Prefabrykatów Trzcinowych w Trzciele, ul. Armii Czerwonej 26;
- w pkt. „d” w Składnicy Eksportowej Wyrobów Włókiarsko-Kosz. w Zbąszynku;
- w pkt. „e” w Zakładzie Włókiarsko-Koszykarskim w Zbąszynku, ul. Graniczna 1. K5210

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ul. Wiankowa nr 3 — ogłasza przetarg na wykonanie: kapitalnego remontu budynku warsztatowego, obejmującego roboty: murarskie, ciesielskie i dekarские. Bliższych informacji udzieli kierownictwo Spółdzielni. Praca ma być wykonana z materiału częściowo wykonawcy i zleceniodawcy. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert ustala się 10 dni od dnia ogłoszenia w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K5226

Sprzedam parcelę z domkiem gospodarczym (możliwość zamieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6671g.

Tanio sprzedam gospodarstwo 9 ha, 2 ha łąki masywne, zelektryfikowane, z maszynami, szkołą, kościołem, sklepem, piekarnią na miejscu (własność powojenna). Informacje: Nowak, Grodzisk Wlkp., Przemysłowa 18. Na listy nie odpowiadam. 6675g

Poszukuje pożyczki 20 tys. złotych za zabezpieczeniem hipotecznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6654g.

Magister praw sporządza wszelkiego rodzaju wnioski, odwołania, skargi, zażalenia. Poznań, Żeylanda 1a. 6606g

Matrymonialne
 Która pani około 40-45 lat, posiadająca mieszkanie chce być moją żoną? Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6694g.

Zguby
 26 lipca zgubiono portmionetkę z pieniędzmi. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Fabryczna 34 m. 12. 6704g

Jan Michalak
 mistrz stolarski.
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążona żona, córka, zięć i rodzina

Antoni Liszka
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Michała w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 11. W głębokim smutku pogrążeni: ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I BRAT. Poznań, Kossaka 22, Szczecin, Bytom, Berlin.

†
 Dnia 26 lipca 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69, sp.
Czesław Mielczarewicz
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
 W smutku pogrążona
 RODZINA
 6686g

†
 Dnia 26 lipca 1960 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 72, sp.
Antoni Grocki
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 W głębokim smutku pogrążona
 RODZINA
 6741g

S.†p.
 Z MALIŃSKICH
Bronisława Smoczyńska
 I voto DĄBROWSKA
 zasną w Bogu, opatrzona Sakramentami św. dnia 27. VII. 1960 r. moja najdroższa troskliwa Matka.
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
 W bolesnym smutku pogrążona
 CÓRKA I RODZINA
 Poznań, Stowackiego 18, m. 3. 6676g

†
 Dnia 25 lipca 1960 r. zmarł nagle, mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojczulek, dziadek, brat, teść, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 71, sp.
Stanisław Adamczewski
 byli radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 O bolesnej stracie zawiadamiają
 ŻONA, CÓRKA, WNUCZKA I RODZINA
 Poznań, św. Wojciecha 28, Gniezno, Głuszyna, Sosnowiec. 6743g

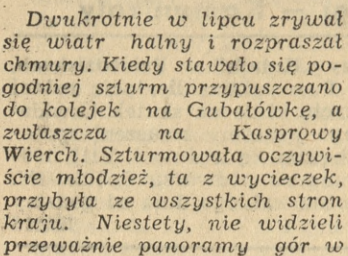
Dnia 27 lipca 1960 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, nasza pracowniczka
Czesława Zimoń
 przeżywszy lat 49.
 W Zmarłej straciłmy cenionego i ofiarnego współpracownika.
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 lipca br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
 DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
 Przeds. MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu
 K5231

Dnia 27 lipca 1960 r. zmarł w Kórniku w wieku 89 lat
prof. dr Tadeusz Grabowski
 emer. profesor historii literatury polskiej UAM, b. zast. prof. filologii romańskiej, dziekan Wydziału Humanistycznego w roku 1922/23, delegat do Senatu w latach 1919/20, członek czynny b. Polskiej Akademii Umiejętności, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek i wykładowca Instytutu Słowiańskiego w Pradze, wykładowca historii literatury polskiej w Sorbonie, komandor orderów Polonia Restituta i czechosłowackiego Białego Lwa, oficer Francuskiej Legii Honorowej.
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 lipca br. o godzinie 10 w Kórniku.
 REKTOR, SENAT I RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO
 UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 K5233

Halo, tu wczaszy!

Giewont w chmurach

POCIĄG ZBLIŻAŁ SIĘ DO ZAKOPANEGO, ZASNUTEGO PO REGLE — JAK TU MÓWIA — SUCHĄ MGŁĄ. TRZEBA JEDNAK POWIEDZIEĆ, ŻE STOLICA TA MA W TYM WYJĄTKOWO DESZCZOWYM LECIE, WIĘCEJ DNI POGODNYCH, NIŻ NA PRZYKŁAD KRAKÓW.



Dwukrotnie w lipcu zrywał się wiatr halny i rozpraszał chmury. Kiedy stawało się pogodniej szturm przypuszczano do kolejek na Gubałówkę, a zwłaszcza na Kasprowy Wierch. Szturmowała oczywiście młodzież, ta z wycieczek, przybyła ze wszystkich stron kraju. Niestety, nie widzieli przeważnie panoramy gór w

jej pełnej krasie. Stała ludność Zakopanego w góry nie jedzie. Zresztą ma ona tyle wewnętrznych kłopotów, że nie może się z nimi uporać. Z kimkolwiek mówi się o tej perle Tatr, stwierdzają: „peria” szarzała. Zakopane upada. Z dawnego blasku pozostały wysokie ceny, nie odpowiadające poziomowi życia obecnego podgiewonckiego osiedla. Gdzie ruszyć, ka tegoria „S”, a dania i obsługa kategorii drugiej.

Znam Zakopane od 50 lat. Nie wiele zmieniło się w nim na lepsze. Weźmy choćby Krupówki, znany deptak w całym kraju. Dwa reprezentacyjne lokale: Karpowicza i „Morskie Oko” nie istnieją. „Morskie Oko” jest w przebudowie, a u Karpowicza powstały dwa sklepy: wyrobów metalowych oraz radio i telewizja. A przecież z Karpowiczem związana jest część „Młodej Polski”. Tu gromadzili się na literackich spotkaniach Kasprowicz, Przybyszewski, Miculski, Makuszyński, plastyk Sichulski i inni. O progi Karpowicza zawadzał każdy pisarz polski. Tu na ścianie były karykatury Sichulskiego, stąd szły „dymy po całej literaturze”. Zabrakło przemitych apelów do młodzieży: „Nie męczcie niedźwiedzi, nie wyrwajcie drzew!” Nie uszanowano tej przeszłości tak ściśle związanej z kulturą kraju.

Stało się jednak coś znaczącego gorszego. Czy pamiętacie ten prześliczny widok na Giewont po wyjściu z dworca kolejowego na lewo, z tej wielkiej łuki krupówek: u dołu pasmo Krupówek wśród drzew, a dalej symbol Zakopanego — Giewont. Obecnie na tej pięknej łące na ukończeniu jest budowa czterech wieżowców czerwonych, które jak zgrzyt żelaza po szkłe, skróciły panoramę Tatr. Nie znalazł się, niestety, nikt w Krakowie, który by założył protest przeciwko tej ohydzie budowlanej, która gwałci styl zakopiańskich szarmonizowanych budynków, a przede wszystkim szpeci miejsce, specjalnie chronione przed zabudową przez dziesiątki lat. Co by o tym powiedzieli Chalubiński czy St. Witkiewicz?

Zakopane stoi podobno przed realizacją rozbudowy tego 25-tysięcznego podtatrzńskiego osiedla. Ma być uno-

Statek z plastyku

W moskiewskiej stoczni rzecznej rozpoczęto budowę statku pasażerskiego z mas plastycznych.

Statek, posiadający motor o mocy 150 koni mechanicznych, będzie mógł zabrać jednorazowo na pokład 65 pasażerów. Długość statku wynosi 24,3 m., a szerokość 3,7 m.

Statek zmontowany zostanie z kilku prefabrykowanych części, które będą połączone specjalnym klejem syntetycznym.

Obecnie w biurach projektowych moskiewskiej stoczni rzecznej przygotowuje się plany tankowca z mas plastycznych o pojemności około 100 ton paliw płynnych. (PAP)

wocześnie. Pewne początki już są. Światło jarzeniowe wdarło się już na Krupówki, coraz więcej powstaje dobrych dróg pomimo żółwiego tempa robót. Podziw cudzoziemców wzbudza na przykład wspólna autostrada z Zakopanego na Bukowinę Tatrzańską do granicznej Łysej Polany. Kończy się budowa odcinka autostrady do Morskiego Oka, które jest nadal dla pojazdów niedostępne. Wycieczkowicze mają nowoczesnie urządzone „Sam-Bar” o dużej przepustowości dań.

Bardzo tu dużo cudzoziemców, co powinno stać się bodźcem dla renowacji Zakopanego. Najczęściej słyszy się język niemiecki i węgierski. Liczna grupa obcokrajowców (Anglików) pozostała po Rajdzie Tatrzańskim.

A życie kulturalne? Coraz słabsze jest jego tętno. Biblioteka Miejska, ratując sytuację, urządza „czwartki literackie”. Dnia 14 lipca prelekcję wygłosił Egon Naganowski z Poznania. Literat zakopiański Tadeusz Bocheński wygłasza cykl odczytów w Klubie „Turnia”, popularizujących Wielkopolską. Literat Kasprowicza z okazji zbliżającego się stulecia urodzin tego pisarza.

Sala wystawowa MRN gości cykl 60 świetnych obrazów zakopiańskiego artysty, Stanisława Gałka, których partię zakupił niedawno premier Cyrankiewicz. Mistrzowskie warunki Morskiego Oka przykuwają widza. W Klubie „Turnia” trwa wystawa innego artysty, bardziej współczesnego — Franciszka Wójcika. Powodem osłabienia życia kulturalnego w Zakopanem jest exodus z niego wernych mu do niedawna literatów.

Czas najwyższy na modernizację tej perły Tatr, która niewątpliwie odzyska swój blask, utracony przez niefachowe rządy ojców miasta, podobno stale skłóconych między sobą.

Franciszek Hryniewicz

Przedolimpijskie migawki

Włosi przygotowują z okazji Igrzysk Olimpijskich wiele atrakcji, szczególnie w drobnych pamiątkach i upominkach. Podobno prześcignęli oni w tym Amerykanów i Niemców. W Polsce również zakupili niektóre artykuły. m. in. w Wałbrzychu 60 tys. talerzy porcelany stołowej. Część artykułów wystawiono już do Rzymu.

Tylko 13 lekkoatletów bronić będzie barw Stanów Zjednoczonych, wśród których znalazła się oszczepniczka Olga Connolly, która jako penna Fikotova w 1956 r. startowała w barwach Czechosłowacji. Zdobyła wówczas złoty medal.

12 sierpnia pierwszy biegacz z pochodnią olimpijską wystartuje z Olimpiu, ostatni zakończy bieg w dniu uroczystego otwarcia igrzysk 25 sierpnia na głównym stadionie. Ogółem udział weźmie w przeniesieniu płomienia do Rzymu 1.199 biegaczy w czasie 105,27 godzin.

Jeszcze 250 tys. dolarów brakuje Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu do opłacenia kosztów związanych z wystaniem przewidzianej ekipy do Rzymu. Fundusze mają wpływać ze źródeł prywatnych.

W Szwecji zrezygnowano z telewizyjnych transmisji walk bokserskich, które przesyłać będzie Eurowizja.

Kraje 70 państw będą nadawały w czasie igrzysk radiofoniczne reportaże specjalnych wysłanników.

Coraz więcej głosów odzywa się w Polsce przeciwko wystawianiu na igrzyska naszych kolarzy, którzy są nadal wyraźnie nie... w formie. (p)

Nowe stadiony, boiska i pływalnie

W ciągu bieżącego sezonu oddanych zostało do użytku na terenie Wielkopolski kilka nowych obiektów. W Pleszewie pobudowano pływalnię, nowe boiska powstały w Jarocinie, Kole, Turku, W Kaliszu nastąpi otwarcie stadionu „Calisii” 13 sierpnia. Następne boiska powstaną w Opalenicy i Gościny.

Wszystkie obiekty otrzymały poza boiskami piłkarskimi, bieżnię lekkoatletyczną, boiska do koszykówki i siatkówki. Z okazji otwarcia stadionu w Kaliszu odbędzie się mecz piłki nożnej drużyny „Orłów” z Chicago z „Calisią”. (x)

Na start!



Fot. — K. Przychodzik

Europejska klasa motorowodniaków na Malcie

Za dwa dni będziemy na Jeziorze Maltańskim świadkami wielkich, międzynarodowych wyścigów motorowodniaków. W ramach tej dorocznej, popularnej już w Poznaniu imprezy, organizowanej przez Polski Związek Motorowodny i „Express Poznański” odbędzie się w klasie „J” — 175 cm. wyścig o tytuł mistrza Europy. Ubiegać się o niego będzie kilkunastu zawodników, reprezentujących Niemiec, Republikę demokratyczną, Niemiec, Republikę Federalną, Szwajcarię i Polskę. Zrezygnowali z udziału motorowodniacy Szwecji, Włoch i Anglii, którzy przygotowują się do udziału w podobnych regatach, lecz w klasie wyższej.

Zaznaczyć trzeba, że Między narodowa Federacja Motorowodna organizuje corocznie regaty we wszystkich klasach, każde w innej miejscowości.

Wyjątkowo liczny będzie udział zawodników niemieckich. Nasz zachodni sąsiad reprezentowany będzie przez 16 zawodników, a Niemcy Federalne przez 10. Ubiegłoroczny zdobywca tytułu mistrza Europy w klasie 250 cm. Adi Baderle (NRF) pragnie w tym roku powtórzyć na Jeziorze Maltańskim swój sukces, tym razem w klasie 175 cm. Będzie miał jednak silną konkurencję, nie tylko ze strony jego krajanów, znanych kierowców Henkla i Lubnowa, lecz również zawodników NRD i Polski. W biegu tym

zobaczymy dwie zawodniczki. Są nimi reprezentantki stołecznej Legii Elżbieta Dworakowska i Krystyna Falenciak.

Ciekawiej niż w latach poprzednich zapowiadają się wyścigi w klasach pozostałych. Szczególnie zainteresowanie budzi jednak bieg w klasie 250 cm. Prawie 25 zawodników zobaczymy na tafli jeziora. Goście zagraniczni wystawią 18 motorowodniaków. I w tym biegu zobaczymy dosko nalego A. Baderlega. W tej klasie wystąpią również za-

wodnicy Poznania, którzy w ostatnich regatach w Warszawie zajęli bardzo dobre miejsca.

Ogólną ciekawość budzi bieg maszyn najsilniejszych, klasy 1000 cm. Niemcy wystawią 4 zawodników, Polacy 4.

Barw naszych bronić będą zawodnicy Poznania, reprezentanci Szczecina i Warszawy z mistrzem Polski w klasie „C” Jakubowskim z stołecznej Legii na czele. Na starcie stanie także Dieter Knig, syn znanego konstruktora najlepszych na świecie silników przyrządzonych do ślizgów.

Wyścigi rozpoczną się o godz. 14. Pierwsi wystartują zawodnicy w klasie 175 cm o tytuł mistrza Europy. Specjalne autobusy odchodzić będą na miejsce regat od godz. 11 z pl. Bernardyńskiego i pl. Wolności.

Tadeusz Paczkowski

Na Wybrzeże po punkty

Najbliższa sobota i niedziela będzie bardzo bogata w ciekawe wydarzenia piłkarskie. Pełne koleżki spotkań i II ligi, walki III-ligowych mistrzów o awans, ewentualnie mistrzostw Polski juniorów, to wszystko przyprawia kibiców piłki nożnej o białą gorączkę. Mimo że jest dopiero początek II rundy sezonu, walka jest bardzo zacięta i bezpartynowa. Niestety jeszcze bardzo często gracze zominają o przepisach i celem ich staje się nie piłka a nog przeciwnika. Braki w wyszkoleniu technicznym i taktycznym, braki w kondycji, pokrywają zawodnicy siłową grą i brutalnymi wejściami nie zgodnymi zupełnie z przepisami. Ostatnie kontuzje Kempnego z Polonii Bytom oraz Szmidt, Bema i Gasza z Ruchu Chorzów powinny być dla naszych władz piłkarskich ostatnim dzwonkiem alarmowym. Sędziowie muszą częściej i ostrzej wkroczać w grę napominając i usuwając z boiska piłkarskiego „konierów”

Poznańskie zespoły grać będą w sobotę i niedzielę. Wiceprzodownik swej grupy Lech przegra 30 bm. w Gdyni o godz. 17.30 kolejne spotkanie mistrzowskie z drużyną Bałtyku. Mimo że forma jest zademonstrowała, debiucie bombardierzy w meczu z Polonią Gdańsk, nie była niezwykła, wszystko wskazuje na to, że i tym razem zdamy oni z boiska jako zwycięscy.

Także nad morze wybierają się poznańska Warta. Gra ona będzie z ostatnią w tabeli Polonią Gdańsk. I tutaj także liczymy na sukces zielonych. Mimo, że Warta zalicza się obecnie do grup spadkowej, dwa dalsze punkty to bardzo cenna rzecz.

Trzeci nasz II-ligowiec Olimpia, reprezentuje się w niedzielę poznańskiej publiczności w meczu z warszawską Polonią. Wynik tego meczu do ostatniego gwizdka sędziowskiego będzie sprawą otwartą. Forma obu zespołów to wielka niewiadoma.

Reprezentant okręgu poznańskiego w walce o II ligę Górnik Konin w niedzielę pauzuje. Pierwsze spotkanie rozegra 7 sierpnia na własnym boisku z Lechią — Szczecin (st)

Dziękujemy

rugbistom Poznania za przesłane pozdrowienia dla Członków i zespołu redakcyjnego „Głosu” z tournée po Rumunii. (x)

Lipiec	Imieniny
29	Marty, Flory
piątek	Słońce: wsch. 5.00 zach. 20.58

Teatry

nieczynne.

Cyrk

CYRK AS — ul. Ratajczaka — g. 19.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Siódme niebo” (fran. 18)

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Wozy jadą na zachód”

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 — „O-tello” (USA 16 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Kroki we mgle” (ang. 18 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Złoty la-dunek” (radz. 14 l.)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Spotkania w mroku” (NRD 16 l.)

MALTA (Śródko) — g. 16.30, 19.30 — „Wszystko o Ewie” (USA 18 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Gorąca jest moja tęsknota”

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ani widu, ani słychu” (fran. 12 l.)

OSIEDLE (Dąbiec) — g. 17.30, 20 — „Siedem grzechów głównych” (fran. 14 l.)

PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30, 20 — „Młodzi małżonkowie” (włoski 14 l.)

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Rozkaz zabić” (ang. 18 l.)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Imperium słońca” (włoski 14 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Niemowlę na manewrach” 18, 20 — „Biedni ale piękni” (włoski 18 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Ballada o żołnierzu” (radz. 16 lat)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 — „Rzymskie wakacje” (USA 16 l.)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Lotna” (polski 16 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — „Stracone złudzenia” (ang. 16 l.)

ZNICZ — nieczynne

FOTOPLASTIKON — „Karłowe Vary”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Szalona noc”, Polonia: „A jednak Cię Kocham”, KALISZ — Stylowe: „Kawaler Króla Jegomości”, Wolność: „Niebezpieczny wiek”, LESZNO — Panorama: „Jak zabić bogatego wujka”, OSTROW — Roma: „Madame De...”, Słońce: „Tam gdzie rosną poziomki”, PŁA — Iskra: „Montparnasse 1919”

Radio

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka; 6.10 Muzyka; 6.25 Program dnia; 7.15 Gra zespołu

Raabego; 8.06 Przegląd prasy; 8.35 Muzyka i aktualności; 9.00 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich; 9.20 Ze świata operetki; 10.00 Koncert poranny; 10.30 Soliści z orkiestrą; 11.30 Małe zespoły rozrywkowe; 12.05 Muzyka ludowa; 12.35 Felieton muzyczny; 13.00 Muzyka operowa; 15.05 Nowe płyty; 15.30 Gra orkiestra Andre Koste-nanetza; 16.35 Bilety wizytowe na pięciolinii; 17.15 Gra orkiestra taneczna Rostaling'a; 17.30 Z życia ZSRR; 18.25 Koncert rozrywkowy; 19.05 Uniwersytet radiowy; 19.15 Koncert zespołu „Warszawa”; 21.00 Gra orkiestra taneczna; 21.40 Gra Sekstet PR; 22.30 Miłośnikom muzyki kameralnej; 23.35 Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II

6.50 Gimnastyka; 7.40 Program dnia; 8.45 Muzyka polska; 9.00 Koncert; 9.30 Porady praktyczne dla kobiet; 9.40 Muzyka naszych przyjaciół; 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 Małe zespoły rozrywkowe; 15.10 Swojskie melodie; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Pieśni chórów; 17.45 Taneczne rytmy; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 Wiązanka foxtrotów; 19.30 Koncert symfoniczny; 21.55 Gra orkiestra taneczna; 23.05 Ze świata jazzu; 23.35 Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21.25, 23.50.

Telewizja

poznańska

18.20 — Arkusz Satyryczny — wiersze Lecha Konopińskiego

(lok); 18.50 — „Niemi świadkowie mówią” — reportaż z Zakł. Krym. (W-wa); 19.35 — „Twórcy muzyczni 15-lecia” — (W-wa); 20.00 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.25 — „Ładna historia” — farsa Fiers'a i Caillavet'a (Łódź).

katowicka

10 Przegląd prasy i Aktualności; 10.20 „Kamienne niebo” — film fabularny prod. polskiej.

Wystawy

ST. RATUSZ g. 9-15 — wystawa Akwaforty Rembrandta i jego uczniów;

CBWA — Stary Rynek — g. 10-18 wystawa malarstwa T. Niesiołowskiego;

SALON PTF — ul. Paderewskiego — g. 10-13 i 16-19, wystawa kola fotograficznego przy PTK w Szamotulach.

KLUB Z. P. A. P. — pl. Wolności g. 9-18 — wystawa malarstwa J. Bersza.

Dyżury / pełnia

SZPITAL/MIEJSKI im. RASZEJI — chirurgia, internia, ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16 tel. 520-00, w święta od godz. 15-22, w soboty 18-22;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedzielę i święta od g. 8-10. (Tylko dla Jeżyc).